

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalcy 45 mm po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 3/4 września 1942

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziele). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnośnieniem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Walki o Stalingrad.

Najważniejszy filar systemu obronnego twierdzy wyłamany. Ataki lotnictwa niemieckiego powodują ciężkie straty bolszewików.

Berlin, 2 września. W związku z walkami o twierdzę Stalingrad, o których wspomina komunikat wojenny, dowiaduje się D. N. B. z miarodajnych kół wojskowych następujących szczegółów:

Posuwając się w dalszym ciągu poprzez głęboko ukształtowany bolszewicki system fortyfikacyjny, wojska niemieckie natknęły się na zacięty opór. Oddziały sowieckie daremnie usiłowały bronić swych stanowisk, znajdujących się na dominującym wzniesieniu. Pozycje te obejmowały szereg bunkrów betonowych oraz wyposażone były w broń najeźźszego kalibru. Mimo, iż bolszewicy do akcji rzucili nawet broń pancerną, oddziały piechoty niemieckiej przy pomocy własnych czołgów wdzierały się coraz głębiej w system obronny, rozszerzając tem samem wyłom w linii; rozbito przytem oddział bolszewicki, zajmujący pewien sowiecki odcinek pozycyjny.

W akcji tej udział wzięły również oddziały pewnej niemieckiej dywizji artylerji przeciwlotniczej, które we wzorowej współpracy z piechotą oraz z szybkimi formacjami wspierały walki ofensywne. Zniszczono przytem w jednym tylko dniu 31-go sierpnia 51 bolszewickich umocnień polowych, odpierając ponadto przeciwnatarcia bolszewickich czołgów.

Również na zachód od Stalingradu wojska niemieckie w dalszym ciągu posuwają się naprzód. Już przed kilku dniami jedna z dywizji niemieckich śmiałym wypadem zajęła miasto Kalacz na wschód od Donu. Dwie mieszane grupy ofensywne, składające się z piechoty, pionierów, strzelców przeciwpancernych, artylerji i dział przeciwlotniczych wdarły się do miasta po zlikwidowaniu baterji sowieckich, przyczem niejednokrotnie dochodziło do zaciętej walki wręcz. Bolszewicy bronili się rozpaczliwie; każdy dom, zamieniony w gniazdo oporu, trzeba było pojedynczo zdobywać. Działa przeciwlotnicze ogniem bezpośrednim rozbiły jeden bunkier po drugim. Niemniej zacięte walki toczyły się na ulicach miasta. Przy pomocy miotaczy płomieni i wiązańek granatów pionierzy zdobywali poszczególne gniazda oporu.

Po czterogodzinnej zaciętej walce ulicznej zarówno miasto, jak i dworzec znajdowały się już w rękach niemieckich. Bolszewicy stracili wielu jeńców i ponieśli dotkliwe straty. Wraz z zdobyciem Kalaczu wyłamano najważniejszy filar obrony zachodniego frontu stalingradzkiego systemu fortyfikacyjnego.

Na północny zachód od Stalingradu samoloty nurkowe i bojowe obrzuciły bombami wszelkiego kalibru sowieckie objekty obronne. Skutkiem celnych bomb zupełnie

rozbito przeszło 30 pancernych wozów bojowych, które wdarły się na dominujące punkty pagórkowatego terenu. Dalszemi pociskami zniszczono w czasie przeprowadzania się przez rzekę, 15 dział bolszewickich. Zrzucając z niewielkiej wysokości bomby niemieckich samolotów bojowych dotkliwie razily dowóz bolszewicki. Zniszczono lub uszkodzono przeszło 30 samochodów ciężarowych. Rozbite pojazdy spowodowały na nielicznych drogach, które bolszewicy jeszcze dysponują w obrębie fortyfikacyjnego systemu pod Stalingradem, dalsze zatamowanie ruchu.

Również lotniska bolszewickie były

przedmiotem nalotów niemieckich. W czasie niespodziewanego nalotu zniszczono na pewnym lotnisku bombami 15 samolotów bolszewickich. Następnej nocy skutecznie bombardowano lotniska na wschód od Wołgi, oraz ważne pod względem wojennym objekty w Stalingradzie.

Mysliwcy niemieccy również w poniedziałek w zupełności opanowali przestwacza nad odcinkami bojowymi frontu południowego i zestrzelili bądź to w czasie wolnej pogoni, bądź też pełniąc zadania osłowne, 47 maszyn bolszewickich. Siedem dalszych samolotów bolszewickich straciła artylerja przeciwlotnicza.

Słabe strony armji brytyjskiej.

Sensacyjny artykuł lorda Strabolgi.

Sztokholm, 2 września. „Daily Telegraph” wyraża najwyższe oburzenie z powodu artykułu, opublikowanego przez lidera socjalistów w Izbie lordów, lorda Strabolgi na łamach „Colliers Magazine”, jednego z największych czasopism amerykańskich.

Lord Strabolgi, który sam jest fachowcem w sprawach marynarki i zna się na wielu kwestjach wojskowych, poddaje generalicję angielską bardzo ostrej krytyce. Armja brytyjska poniosła w obecnej wojnie straszne klęski, głównie dlatego, że „dowodzi ją zwyrodniała część panującej klasy w kraju”. Armja dała wprawdzie wiele przykładów osobistej odwagi, jako całość jednak sprawia fatalne wrażenie. Na kontynencie europejskim była zawsze biała. W wojnie przeciwko Japończykom i Niemcom ponosiła same klęski. Główną przyczynę tych niepowodzeń widzi lord Strabolgi w tem, że „obecna wojna jest wojną ludową, zaś armja brytyjska nie jest jeszcze armją ludową”.

Strabolgi już sam osobiście zwracał uwagę swoim rodakom, że Rommel, gdyby urodził się po angielskiej stronie Kanalu La Manche, nie zdołałby jeszcze doprowadzić do stopnia podoficera, co więcej zostałby już nawet z tego stanowiska dymisjonowany i dziś prawdopodobnie prowadziłby jakąś gospodę na wsi.

Decydujące stanowiska obsadza się wciąż osobami przynależnymi do małej, przywilejowanej grupy. Wpływy ich sięgają do wszystkich stopni wojskowych. Wyrosłe w starej szkole imperialistycznej nie mają one żadnego wyczucia dla współczesnych uczuć i sposobu myślenia mas ludo-

wych, a zarówno w Whitehall, jak i na polach bitew okazały one zupełną niezdolność do zrozumienia nowoczesnej totalnej wojny. Nieustannie forytuje się przecieństwo, upośledzając prawdziwych wodzów.

Jako szczególnie drastyczny przykład wymienia lord Strabolgi sprawę Malcolm Dunbara, o której w swoim czasie wspominał już w Izbie lordów. Dunbar w hiszpańskiej wojnie domowej był szefem sztabu „międzynarodowej brygady”. W roku

Aresztowanie 5 członków królewskiej rodziny w Egipcie.

Ankara, 2 września. Pięciu członków królewskiej rodziny, między nimi — jak już doniesiono — wuj króla Faruka, Sabri Pasza — zostało aresztowanych. O losie ich nic nie wiadomo. Pałac królewski jest pilnowany przez oddziały wojsk angielskich.

W ubiegłym tygodniu aresztowano 6.000 Egipcjan, z pośród których w liczbie 2.000 zesłali Anglicy do obozu koncentracyjnego na półwyspie Synaj.

1939 wstąpił natychmiast, jako ochotnik, do armji brytyjskiej, a do dzisiejszego dnia, jak stwierdza lord Strabolgi, jest on kapralem w korpusie pancernym.

„Daily Telegraph” atakuje bardzo ostro lorda Strabolgi z powodu tego artykułu, motywując to tem, że niezależnie od innych względów stanowi on wode na młyn amerykańskich izolacjonistów.

Krytyka taktyki wojennej aliantów.

Genewa, 2 września. Rzeczoznawca spraw wojennych amerykańskiego miesięcznika „Harpers Magazine” pisząc na temat nowych zasad prowadzenia wojny, oświadcza między innymi:

„Wcześnie przegrany się wówczas, jeżeli przybywa się zbyt późno na pole walki, mając zamalowane wojska i zamalowane materiały wojennych. Spaźnia się ten, kto nie zna się na racjonalnem planowaniu, kto ma rozwichrzoną wyobraźnię i wogóle kto nie ma zielonego pojęcia o zasadach prowadzenia wojny. Można to z całą słusnością powiedzieć o dotychczasowych kierownikach wojny po stronie alianckiej. Grzeszyli oni bowiem stale przeciwko tym zasadom i wskutek tego też nieustannie — kończy wymieniony rzeczoznawca — zbierali jedynie klęski i katastrofy.

Nieudały pucz w Ekwadorze.

Buenos Aires, 3 września. Według doniesień z Quito, zorganizowany ostatnio pucz przeciwko rządowi w Ekwadorze nie udał się.

Sekretarjat prezydenta zakomunikował, że we wtorek w godzinach rannych został odkryty komitet rewolucyjny, w związku z czem dokonano szeregu aresztowań w Quito i Quyaquil. M. in. aresztowano pułkownika Molina, który znanym był przeciwnikiem partyjnym uprzedniego prezydenta państwa. Policja przeprowadziła rewizję w całym kraju, aby odkryć wspólnych w sprzysiężeniu, zakrojonym na szeroką skalę.

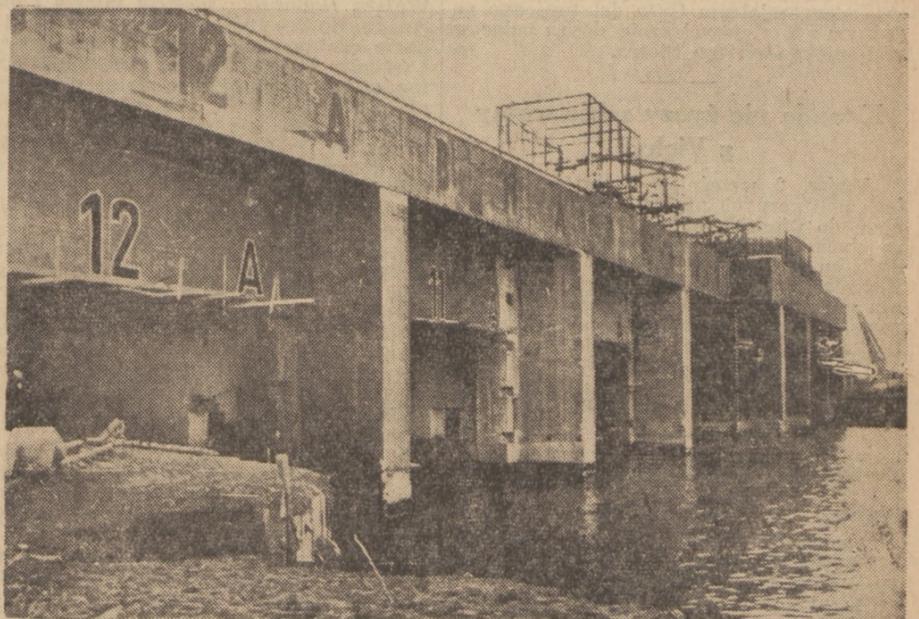
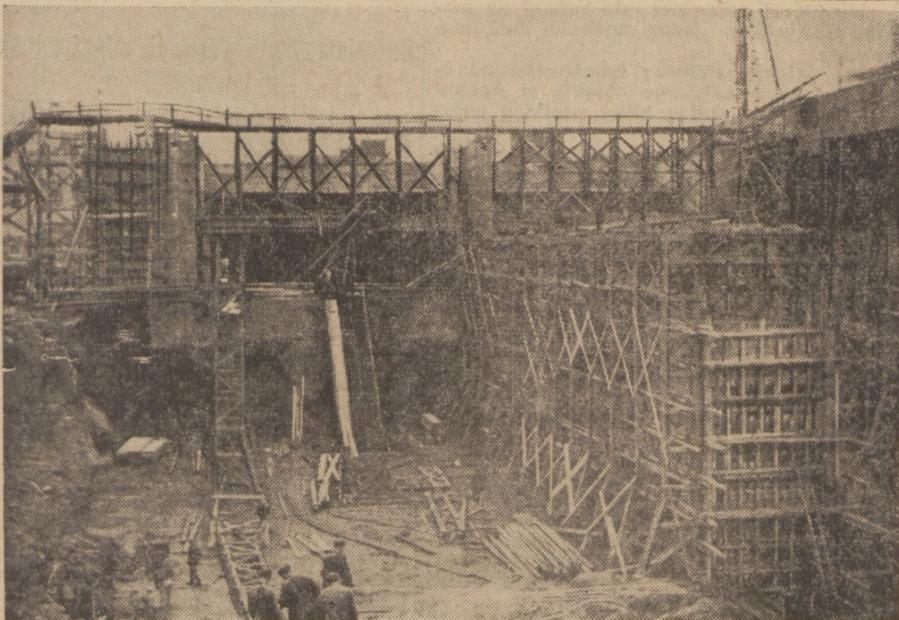
W ciągu bieżącego roku już wielokrotnie były podejmowane próby usunięcia prezydenta państwa Arroyo del Rio. Aczkolwiek wewnętrzno-polityczne stosunki w Ekwadorze nie są zbyt jasne, trzeba jednak przy-

jąć, że do wzmocnienia się politycznego wpływu przeciwników Arroyo del Rio przyczyniło się niezadawalniające ustalenie granicy z sąsiadem Peru, oraz niezadowolone szerokie kół społeczeństwa z polityki obecnego prezydenta, jaka prowadzi do uzależnienia Ekwadoru od Stanów Zjednoczonych.

Minister Togo ustąpił.

Tokio, 2 września. Minister spraw zagranicznych Japonji Togo — jak donosi biuro informacyjne gabinetu — ustąpił we wtorek wieczór z powodów osobistych.

Cesarz japoński przyjął go na audjencji krótko przed jego ustąpieniem, udzielając mu równocześnie dymisji. Funkcje kierownika ministerstwa spraw zagranicznych objął premier i minister wojny, generał Tojo.



Na wybrzeżu Atlantyku wybudowano wielkie bunkry dla niemieckich łodzi podwodnych. Także i dzisiaj urządzenia te są rozszerzane tak, że upadają one do twierdz. Bunkry dla łodzi podwodnych wytrzymują nawet bomby najeźźszego kalibru. Ilustracja nasza na lewo przedstawia urządzenia bunkrowe na wybrzeżu Atlantyku w budowie. — Na prawo zaś widzimy te same urządzenia już po ukończeniu.

Dalsze postępy ataku pod Stalingradem.

Z głównej kwatery Führera, 2 września. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Na południowy wschód od Anapy atak wojsk niemieckich i rumuńskich postępuje naprzód przeciw zaciętemu walczącemu nieprzyjacielowi w umocnionych stanowiskach wyżynnych.

Przed Stalingradem atak w twardej walkach zyskuje dalej na terenie. Szybkie formacje, które dotarły do Wołgi na północ od miasta, odparły kilka kontrataków, przeprowadzonych przez znacznie silniejszą siłę nieprzyjaciela. Na Wołdze zatopiony został przez artylerię przeciwlotniczą jeden statek motorowy pojemności 500 ton. Jeden z samolotów wywiadowczych zatopił w delcie Wołgi na południe od Astrachania przez zrzućenie bomb jeden sowiecki okręt-cysterna.

Na południowy zachód od Kalugi i pod Rzewem odparty zostało kilka lokalnych ataków Sowietów, a stanowiska pogotowia zostały rozbite przez ogień artylerji i lotnictwa.

Na południe od jeziora Ładoga załamały się ponownie nieprzyjacielskie ataki wśród wysokich krwawych strat. Na jeziorze przez trafienie bombą zatopiony został jeden sowiecki torpedowiec a dwa promy transportowe uszkodzone.

Samoloty bojowe atakowały za dnia i w nocy pewien ważny węzłowy punkt kolejowy na północny zachód od Moskwy. Podczas odlotu stwierdzono wybuchy i wielkie pożary.

Ubiegłej nocy sowieckie samoloty nale-

ciały na Generalne Gubernatorstwo i na Prusy Wschodnie i zaatakowały głównie dzielnice mieszkaniowe miasta Warszawy. Powstało kilka pożarów.

Podczas wypadów niemieckich i włoskich szybkich wojsk na brytyjskie stanowiska w Egipcie, zniszczonych zostało 30 nieprzyjacielskich czołgów. W związku z temi walkami w dniach 31 sierpnia i 1 września w walkach powietrznych zestrzelonych zostało przez niemieckie i włoskie myśliwce 51 brytyjskich samolotów, a przez artylerię przeciwlotniczą cztery. Jedną z niemieckich łodzi podwodnych zatopiła na morzu Śródziemnym jeden parowiec, pojemności 4.000 ton z konwoju.

Podczas dziennych nalotów na obsadzone obszary zachodnie brytyjskie lotnictwo straciło wczoraj dwa samoloty myśliwskie. Ubiegłej nocy brytyjskie lotnictwo zaatakowało kilka miejscowości w okręgu Saary. Ludność cywilna miała straty. W dzielnicach mieszkaniowych, przede wszystkim w Saarlautern, powstały szkody materiałowe i wśród budynków. Dwa z atakujących samolotów zostały stracone.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe używały trafienia bombami w pewien obóz wojskowy na angielskim wybrzeżu południowym. W nocy zaatakowane zostały bombami kruszącymi i zapalającymi ważne ze względów wojennych urządzenia w Anglii środkowej i północno-wschodniej oraz spowodowane kilka pożarów.

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje ponadto:

W zdobytym pod Dieppe rozkazie angielskim załączniku L, odcinek czwarty, liczba dwa, czytamy:

„Gdzie tylko to jest możliwym, należy jeńcom włożyć ręce, aby nie mogli zniszczyć swych papierów“.

W urzędowym przedstawieniu sprawy przez naczelną komendę niemieckich sił zbrojnych z dnia 30 sierpnia 1942 opublikowany został m. in. ten odcinek angielskiego rozkazu operacyjnego. Rząd angielski nie zajął w związku z powyższym stanowiska.

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych zarządziła z tego powodu, iż wszystkim do niewoli pod Dieppe brytyjskim oficerom i żołnierzom od dnia 3 września 1942, godziny 14 zostaną nałożone więzy. Przyczyna tego traktowania została jeńcom podana do wiadomości. Zarządzenie to zostanie zniesione dopiero wówczas, gdy rząd brytyjski odwoła w urzędowym komunikacie zawarte w opisanym powyżej rozkazie zarządzenie o nakładaniu więzów niemieckim jeńcom.

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych oświadcza dalej, że na wszystkie przyszłe metody dzikiego zachodu tego rodzaju, które są znieważaniem i pogardzeniem dzielnych żołnierzy, odpowie się natchmiast najostrejszymi represjami.

Armja niemiecka traktowała i opiekuje się wziętymi do niewoli Brytyjczykami jak przyzwoitymi przeciwnikami, jak tego dowodzą liczne zdjęcia fotograficzne z Dieppe. Pozostawia się kierownictwu brytyjskiemu zaopiniowanie, czy spowodowana przezeń zmiana w traktowaniu jeńców dotknie, po doświadczeniach z Dieppe, więcej niemieckich czy brytyjskich jeńców.

Punkt zwrotny na Kaukazie?

Istanbul, 2 sierpnia. Wojska niemieckie i sprzymierzone opanowały niemal bez luk północną część tak zwanego kaukaskiego pomostu zarówno pod względem wojskowym jak i politycznym.

Na północnej i południowej części pomostu kaukaskiego mieszka około 17 milionów ludności, czyli średnio na 1 km. kw. wypada 32 mieszkańców. Tereny obsadzone przez Niemców stanowią kraje wybitnie pszeniczne. Razem z Ukrainą i czarnoziemem nad Donem należą one do właściwego spichlerza Sowietów. Okrągło 15 procent wszystkich zbiorów pszenicy i 32 procent zbioru kukurydzy pochodzi z północnego terenu kaukaskiego. — Bezценnej wartości są pola naftowe i złoża rud manganowych.

Oddawna ludy kaukaskie były przeciwnie połączone się z Rosją. Gdy w roku 1917 ustroj carskiej Rosji załamał się, ludność Kaukazu odłączyła się i była samodzielną, Aserbejdżan, Gruzja i Armenia tworzyły transkaukaski związek stojący w pierwszych początkach pod ochroną wojsk niemieckich i tureckich.

Pomimo, że bolszewizm, który w Rosji zaczął się dopiero rozpowszechniać w początkach swego rozwoju, zagwarantował samodzielnosć tego związku, to jednak w latach 1920—1922 przy pomocy krwawego teroru zgniół resztki samodzielnosć Kaukazu. Ofiary słynnego GPU siegały cyfry dziesiątek tysięcy.

Zawsze jednak usiłował Kreml stworzyć pewnego rodzaju pozorną autonomję, jednak przy pomocy brutalnych sił wprowadzono w roku 1930 system kolektywnej i rozpoczęto gwałtowną akcję bolszewizującą Kaukaz. Praktycznie biorąc cały teren kaukaski stanowią część sowieckiej Unji, która się nie różniła od innych republik rad sowieckich. Ludność gruzińska i armeńska długo jeszcze broniła się przeciw terrorowi sowieckiemu, aż wkońcu uległa.

Ludy, zamieszkujące Kaukaz, nigdy jednak nie zaliczały się, ani też nie zaliczają do przyjaźni Sowietów.

Prasa turecka o możliwości wojny japońsko-sowieckiej.

Ankara, 2 września. Kwestja przystąpienia Japonji do wojny ze Związkiem Sowietów stanowi od szeregu tygodni główny ośrodek rozważań prasy tureckiej.

Dziennik „Zumhuriyet“ reprezentuje pogląd, że Japończycy w walce z państwami anglosaskimi zrezygnowali już swoje główne cele i że nowo pozyskane obszary wschodnioazjatyckie wystarczają do zaspokojenia japońskich potrzeb życiowych. Z tego powodu dziennik ten nie widzi żadnej koniecznej potrzeby konfliktu japońsko-sowieckiego.

Natomiast dziennik „Tasviri Efkiar“ wskazuje na to, że pogłoski o niedalekim przystąpieniu Japonji przeciwko Związkowi Sowietów uporczywie się utrzymują i nieustannie powtarzają. Dziennik przypisuje im do pewnego stopnia duże prawdopodobieństwo. W przeciwieństwie do „Zumhuriyet“ dziennik reprezentuje pogląd, że atak japoński na Związek Sowietów jest nieunikniony, ponieważ dopiero po pokonaniu Rosji Japonja w Europie sobie tyły, podobnie jak Niemcy w Europie.

W kołach tureckich podkreśla się dalej, że ewentualność wojny między Japonją i Związkiem Sowietów stanowi również przedmiot radjodepeszy i komentarzy aljancjów. Również w Czungkingu panuje przekonanie o nieuniknionym nastąpieniu tej możliwości, która postawiona została nawet jako punkt programu konferencji aljancjów w Moskwie.

Czy Sowiety nawiążą stosunki z Watykanem?

Zurych, 2 września. Dziennik szwajcarski „Schweizer Republ. Blätter“ pisze: „Sowiety powinny ponownie skierować swój wysiłek celem nawiązania dyplomatycznych stosunków z Watykanem.“

O jakiegokolwiek odmowie nawiązania dyplomatycznych stosunków z Sowietami nie było do tej pory mowy, przeciwnie watykański sekretarjat stanu jest skłonny tę sprawę rozpatrzyć. Byłaby to naprawdę ironja, gdyby zgodnie z układami laterańskimi powiewała w sercu Rzymu chorągiew sowiecka z młotem, sierpniem i gwiazdą w eksterytorjalnym Citta del Vaticano na jednym z tamtejszych czcigodnych pałaców pod opieką świętego Piotra.

Kanada nie życzy sobie wojny z Vichy.

Vichy, 2 września. W tutejszych kołach politycznych przyjęto z zainteresowaniem do wiadomości oświadczenie premiera Mackenzie Kinga w parlamencie kanadyjskim, w którym miał on oświadczyć, że Kanada nie ma żadnego interesu w zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Vichy, mimo, że Laval musi się uważać jako polityka sprzyjającego Niemcom.

W Vichy panuje pogląd, że to oświadczenie premiera kanadyjskiego nastąpiło w porozumieniu z Waszyngtonem.

Powodzie w Chinach przybierają na sile.

Szanghaj, 2 września. Powódź w prowincji Anhui przybiera coraz większe rozmiary, o czem donoszą z Czungkingu.

Obszar ogarnięty powodzią oceniany jest na 12.000 km kw. Wszystkie miasta po obu stronach dolnego biegu rzeki Yangtse aż do Wuhu zostały nawiedzone przez powódź.

Zacięte walki obronne na froncie wschodnim.

Berlin, 2 września. Niemieckie Biuro Informacyjne otrzymuje uzupełniające wiadomości o walkach obronnych na środkowym odcinku frontu wschodniego:

W rejonie na południowy-zachód od Kalugi miały miejsce w niedzielę tylko miejscowe ataki bolszewików. Poważniejsze ruchy wojsk, jakoteż pojedyncze wypadki wywiadowcze zwalczano skutecznie ogniem artyleryjskim i rozproszono.

Także na północny-zachód od Medynia działalność wypadowa bolszewików była mniejsza w niedziele. Odparto wypadki bolszewickie w kontrataku i dzięki skoncentrowanemu ogniu. Gwałtowny i skuteczny nalot bombowy niemieckich nurkowców rozbił zgrupowania bolszewików wczesnym rankiem, mogli więc przedsięwziąć tylko pojedyncze natarcia. Zatrzymały się one w niemieckim ogniu zaporowym przed głównymi liniami bojowymi.

Główny nacisk bolszewickich ataków skierowany był znowu w rejonie Rzewa. W niedzielę około południa przystąpili bolszewicy do ataku po bardzo gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim przy udziale oddziałów piechoty i czołgów na wąskim

terenie i to w wielu następujących po sobie falach. Po zmiennych walkach, przy których działa szturmowe i samoloty bojowe wspierały piechotę, załamały się wszystkie bolszewickie ataki.

O natarzeniu walc i sile niemieckiej obrony świadczy to, że na odcinku dwóch dywizji piechoty zestrzelono znowu 44 bolszewickie czołgi. Z tej liczby przypada 38 na oddział dział szturmowych, pozostałe zniszczyła artylerja przeciwlotnicza i pionierzy walczący wręcz. Dalsze cztery czołgi sowieckie zniszczono przy obronie jednego wypadu, dokonanego przez bolszewików, pod osłoną sztucznej mgły i po silnym przygotowaniu artyleryjskim. Tę akcję wspierał także jeden pociąg pancerny.

Lotnictwo niemieckie zaatakowało siły bolszewickie, które rozwijały się do natarcia. Obrzucono bolszewików bombami, które trafiły celnie 16 sowieckich czołgów i kilka łodzi. Zniszczono oddziały, przeprawiające się na nich poprzez górna Wołgę. Samoloty bojowe typu „He 111“ obrzuciły bombami bolszewickie pozycje wyjściowe i dokonały tam poważnych i krwawych zniszczeń w obozowiskach, w składach i stanowiskach w miejscowościach.

Bilans wojny morskiej za miesiąc sierpień.

Port i miasto Anapa na wschodnim wybrzeżu morza Czarnego w ręku Niemców. — Zacięte walki o fortyfikacyjny system obrony Stalingradu.

Berlin, 2 września. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 1 września:

Na południe od dolnego biegu rzeki Kuban wojska niem. i rumuńskie złamały zacięty opór bolszewików i przebiły się do wschodnich wybrzeży morza Czarnego. Wojska rumuńskie zdobyły miasto i port Anapa. Na morzu Czarnym niemieckie ścigacze zaatakowały ubezpieczony konwój i zatopiły 2 statki łącznej pojemności 4.500 ton, w tem jeden okręt-cysterna. W cieśninie Kercz niemiecka artylerja nadbrzeżna ostrzelała formacje bolszewickich łodzi motorowych. Dwie z nich, ugodzone pociskami, płonąc nieruchomo, zatrzymały się na falach.

Na południe od Stalingradu dywizje piechoty i szybkie formacje niemieckie w zaciętych walkach rozszerzyły wyłom w fortyfikacjach bolszewików i szybkim wypadem w kierunku miasta zajęły ważny teren wyżynny. Zniszczono sowiecki pociąg pancerny. Poważny udział lotnictwa niemieckiego przyczynił się do kruszenia oporu bolszewików. Nocy ubiegłej przeprowadzono ciężkie ataki bombowe na Stalingrad i kilka lotnisk sowieckich, położonych na wschód od Wołgi.

Liczba czołgów sowieckich, zniszczonych od dnia 11 sierpnia w toku ciężkich a skutecznych dla strony niemieckiej walk obronnych, na południowy zachód od Kalugi podwyższyła się na 868.

Na północny zachód od Medynia i pod Rzewem załamały się nowe ataki bolszewików, wspierane czołgami. Formacje samolotów bojowych i nurkowych przyczyniły się do skutecznego odciążenia toczących zacięte walki obronne wojsk niemieckich. Wymieniony wczoraj dywizjon dział

szturmowych zniszczył ponownie 30 czołgów sowieckich.

Na południe od jeziora Ładoga trwają walki. Kilka ataków bolszewickich odparto częściowo w przeciwnatarciu. Na jeziorze zniszczono podczas ataku lotniczego sowiecką kanonierkę.

Niemiecki poławiacz min zatopił na morzu Bałtyckim jedną sowiecką łódź podwodną.

Na dalekiej północy bombardowano ubiegłej nocy wojskowe objekty w Achangliksku, wywołując kilka wielkich pożarów.

Lotnictwo sowieckie podczas dwóch ostatnich dni straciło w walkach powietrznych i wskutek ognia niemieckiej artylerji przeciwlotniczej 182 samoloty. 15 dalszych zginęło na ziemi. W tym samym czasie zginęło 11 samolotów niemieckich.

W ciągu ostatnich dwóch nocy formacje niemieckich samolotów bojowych obrzuciły bombami ciężkiego kalibru oraz tysiącami bomb zapalających kilka lotnisk brytyjskich, położonych na południe od Aleksandrii i na północny zachód od Kairu. Wśród obiektów lotnisk i między odstawionymi samolotami zaobserwowano eksplozje i silne pożary.

Niemiecka marynarka wojenna zatopiła w miesiącu sierpniu ogółem 699.100 ton tonażu aljancjów. Niemieckie łodzie podwodne zniszczyły z tego 106 statków, o łącznej pojemności 667.184 tony, a ścigacze niemieckie 5 statków, łącznej pojemn. 32.000 ton. Dalsze 23 statki, łącznej pojemności 130.000 ton, storpedowano.

Z pośród aljancjów okrętów wojennych zatopiono: lotniskowiec „Eagle“, 1 krążownik pomocniczy, wyporności 12.000 ton, 2 kontrtorpedowce, jedną łódź podwodną, 10

ścigaczy, 3 statki strażnicze i 3 mniejsze jednostki. Uszkodzono 2 kontrtorpedowce i wiele ścigaczy.

W tym samym okresie czasu lotnictwo niemieckie zatopiło 14 statków handlowych, łącznej pojemności 109.000 ton i uszkodziło dalszych 12 statków handlowych, co do tonażu których niema bliższych danych.

Z aljancjów jednostek wojennych lotnictwo niemieckie zatopiło 1 krążownik, 4 kontrtorpedowce, 1 łódź podwodną, 1 łódź torpedową, 1 ścigacz, 1 statek strażniczy i 1 statek eskortujący konwoje. Uszkodzono 2 lotniskowce, 12 krążowników, bądź też kontrtorpedowców, 4 ścigacze, 1 szturmową łódź, specjalnie przeznaczoną do lądowania i 1 statek eskortujący.

Poza dotkliwymi stratami wśród okrętów wojennych, aljancja żegluga utraciła tem samem w miesiącu sierpniu ogółem 125 statków, łącznej pojemności 808.100 ton, 35 dalszych statków, łącznej pojemności około 200.000 ton storpedowano, względnie ciężko uszkodzono bombami.

Zaciemnienie w całej Brazylii.

Sztokholm, 2 września. Prezydent Brazylii Vargas, według doniesienia londyńskiej służby informacyjnej z Rio de Janeiro, zarządził zaciemnienie na terenie całej Brazylii.

Nowe starcia w Karachi.

Szanghaj, 3 września. Jak donoszą z Indji, w niedzielę w Karachi doszło ponownie do starć między demonstrantami, a brytyjską policją.

Demonstranci wdarli się do ratusza, celem oswoobodzenia pewnej ilości kobiet, które tam były więzione. Policja natychmiast obsypała demonstrantów gradem kul, a władze brytyjskie równocześnie podały do wiadomości, że za burzenie publicznych urządzeń jest przewidziana kara śmierci.

Burmistrzowie wielkich miast włoskich u Mussoliniego.

Rzym, 3 września. Duce przyjął w Palazzo Venezia gubernatora Rzymu, oraz burmistrzów 24 wielkich miast włoskich, celem wysłuchania sprawozdania.

Japonja wydobywa okręty z dna morskiego.

Szonan, 2 września. W wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Domei“, oświadczył m. i. szef oddziału remontowego japońskiej marynarki, że na wodach koło Szonan wydobyto 34 okręty większych rozmiarów w czasie od 9-go czerwca do dnia dzisiejszego.

Między wydobytymi okrętami znajduje się 20 statków, 35 lekkich i 39 większych łodzi. Oprócz tego wydobyto 638 skrzyń amunicji artylerji przeciwlotniczej, którą uciekający Anglijcy razem z ciężarówkami samochodami zatopili na morzu. Po skonczeniu akcji wydobywania okrętów na wodach koło Szonan udadza się rzeczoznawcy i inżynierowie do zachodniego wybrzeża celem kontynuowania dalszego wydobywania zatopionych w akcji wojennej okrętów.

Ugórali północnego Kaukazu



Typy Gruzinów.

(tp) **Kraków, 2 września.** Wobec przeniesienia się wypadków wojennych na obszar Kaukazu, interesującym jest zapoznanie się ze stosunkami etnograficznymi tej niewyczerpanej kopalni ludów, jaką od niepamiętnych czasów stanowi Kaukaz. Szczególnie rejon północnego Kaukazu stanowi niezmiernie charakterystyczny i pod względem narodowościowym zamknięty dla siebie obszar. Rejon ten, zwany Kabardyno-Balkarją, obejmuje baseny lewych dopływów Tereku, mianowicie rzeki Małki i Baksina od ich wysokogórskich źródeł aż do miejsc połączenia się z Terekiem. Kabardyno-Balkarją dzieli się na 3 części: na rejon gór kaukaskich z potężnym grzebieniem najwyższych śnieżnych szczytów i lodowców, w tej liczbie i Elbrusu, wysokości 5630 m, oddalonego o 15 km od głównego grzbietu kaukaskiego masywu górskiego. Jest to rejon bezludny i prawie bezdrożny. Drugą częścią tego obszaru jest średni wyż górzysty, gdzie całe życie ześrodkowane jest na przełęczach i w dolinach dopływów rzeki Terek, przecinających kolejno na swej drodze wszystkie cztery cyple północnych zboczy masywu kaukaskiego. Cyple te noszą nazwy: Bokowej, Skalisty, Pastbiszczy i Lesisty. Trzecią wreszcie częścią jest bogata równina Kabardyńska, pokryta potężnym złożem czarnoziemiu, dobrze zroszona wodami o łagodnym i ciepłym klimacie. Równina ta jest najbardziej gospodarczo rozwinięta i stosunkowo gęsto zaludniona, gdyż na 1 km² mieszka tam 45 ludzi.

Pierwsze dwa rejony zaludnione są głównie Balkarami, narodem plemienia kabardyńskiego, trzecia zaś równina kabardyńska, Kabardyńcami.

Wogóle Kabardyńcy stanowią w tym kraju 60 proc. całej ludności, Balkarzy 16 proc., zaś pozostałe 24 proc. przypadają na Rosjan i Ukraińców.

Po zakończeniu wojen kaukaskich liczne plemiona czerkieskie zostały wysiedlone przez Rosjan do Turcji. Pozostawiono w spokoju jedynie Kabardyńców, najbardziej wojowniczy odłam plemienia czerkieskiego.

Kabardyńcy przybyli tu w zamierzonych czasach pod dowództwem swego wodza Tambijewa.

Według podania za cesarza Justyniana przyjęli oni chrześcijaństwo. Religia chrześcijańska była panująca na Kaukazie do początku XVIII wieku, kiedy to pod



130-letni Gruzin.

wplywem chamatu krymskiego zaczęła się tam rozpowszechniać religia muzułmańska. **Iwan Groźny otaczał Kabardyńców specjalną opieką,** nadał im szereg przywilejów, budował dla nich cerkwie i ożenił się w drugim małżeństwie z księżną czerkieską, Kabardyńką Marją Temriukówną. Kabarda była zawsze dla górali kaukaskich wzorem, z którego czerpali charakterystyczne cechy swojego życia domowego i zewnętrznego wyglądu. Górale północnego Kaukazu, a za nimi także mieszkający dalej na północ Kozacy przejmowali od Kabardyńców strój, uzbrojenie, charakterystyczną postawę na koniu itd. Język Kabardyńców, będący jednym z nierzeczy czerkieskich, nie miał pierwotnie

żadnych znaków pisarskich, a pierwszy kabardyński elementarz pojawił się dopiero w roku 1865.

Pod względem gospodarczym kraj ten przedstawiał się jako jednolita, wzajemnie uzupełniająca się całość. Urodzajna równina kabardyńska nie mogła z uwagi na ciasnotę przestrzeni rolnych rozwijać nalezycie hodowli bydła i koni bez górzystych pastwisk Balkarji, ta ostatnia zaś nie mogłaby istnieć bez chleba, dostarczanego przez Kabardę.

Gospodarstwa rolne odznaczają się tu wysoką kulturą i wydajnością.

Pała pszenicy, kukurydzy, słoneczników i konopi, a także plantacje melonów i kawonów oraz sady owocowe dają obfite urodzaje. Na wysokim poziomie znajduje się też gospodarka hodowlana. **Głównym jednak bogactwem kraju są skarby mineralne jak nikiel, molibden, miedź, a nawet złoto, Ołbrzymie skarby, mieszczące się w energii rzek górskich i niewyczerpanych lasach są mało wykorzystane.** Racjonalna eksploatacja tych bogactw rokuje dla Kabardy świetną przyszłość. Kilka lat temu władze sowieckie przystąpiły w pobliżu Elbrusu do eksploatacji złóż molibdenu i wybudowały na rzece Baksanie elektrownię o napędzie wodnym, celem zaopatrzenia w energię elektryczną odcinka kolei żelaznej Mineralnyje wody — Kisłowodsk.

Eksploatację bogactw ziemnych w Kabardzie prowadziły władze sowieckie przy użyciu więźniów politycznych.

Wielkie znaczenie posiada też dla tego kraju turystyka wysokogórska, ściągająca tu corocznie tysiące turystów.

Znaczne przestrzenie tego kraju posiadają stosunkowo nieliczną ludność. Według ostatniego spisu z roku 1939, Kabardyńców żyło tu 164.106 osób, Balkarów zaś 42.666. Bolszewicy nadali temu krajowi nazwę: Kabardyno-Balkarska Autonomiczna Socjalistyczna Republika, wyznaczając na stolicę miasto Nalczyk.



Zwózka drzewa z gór Kaukaskich.

Zwalnianie i przenoszenie urzędników w stan spoczynku.

Kraków, 2 września. Dziennik Rozporządzeń dla Gen. Gub. z dnia 13 sierpnia 1942 r. Nr. 65 zawiera rozporządzenie o zwalnianiu i przenoszeniu w stan spoczynku ponownie zatrudnionych urzędników byłego państwa polskiego i gmin oraz związków gmin z dnia 31 lipca 1942 r.

Urzędnika ponownie zatrudnionego w służbie publicznej Generalnego Gubernatorstwa, który nie daje więcej gwarancji tego, iż w każdym czasie będzie spełniał sumiennie i jawnie swoje obowiązki służbowe w postępowaniu wobec niemieckiej administracji, należy zwolnić ze służby.

Jeżeli ponownie zatrudniony urzędnik lub jego żona jest żydem lub mieszańcem żydowskim, to należy ponownie zatrudnionego urzędnika zwolnić, albo, jeżeli ukończył conajmniej pięcioletni czas służby, przenieść go w stan spoczynku.

Ponownie zatrudniony urzędnik jest zatrudniony w czasie pierwszego roku z zastrzeżeniem odwołania, które może być orzeczone przez kierownika władzy zatrudniającej, albo przez kierownika niemieckiej władzy nadzorczej z terminem czterotygodniowym na koniec miesiąca. Ponownie zatrudnionego urzędnika, który ukończył pięcioletni czas służby, należy przenieść w stan spoczynku, jeżeli bez własnej winy na skutek niezdolności fizycznej nie może pełnić obowiązków urzędowych, lub gdy z powodu choroby w przeciągu sześciu miesięcy nie pełnił służby przez więcej, aniżeli trzy miesiące, a niema widoku, aby w przeciągu dalszych sześciu miesięcy był znowu całkowicie zdolny do służby.

Niezdolność do służby winien ustalić kierownik władzy zatrudniającej po uprzednim zbadaniu lekarskim urzędnika. Jeżeli trwała niezdolność do służby jest następstwem nieszcześliwego wypadku w służbie, to należy ponownie zatrudnionego urzędnika przenieść w stan spoczynku.

Za czas służby uważa się czas, który według prawa emerytalnego byłego państwa polskiego zalicza się do wysługi emerytalnej, dalej czas, w ciągu którego ponownie zatrudniony urzędnik po dniu 31 sierpnia 1939 r. był zajęty w służbie publicznej w obrębie obszaru byłego państwa polskiego. Nie wolno pocytywać za czas służby czasu, który według prawa emerytalnego byłego państwa polskiego zalicza się do wysługi emerytalnej jedynie ze względów politycznych. Ponownie zatrudnionego urzędnika, który ukończył 68 lat życia, można przenieść w stan spoczynku także bez dowodu niezdolności do służby.

Nowy plan gospodarowania spirytusem.

Kraków, 2 września. Zaopatrzenie w wyroby monopolowe uprawianych do ich poboru (wódki, rumu monopolowy oraz spirytus wszelkich gatunków dla celów konsumcyjnych i przemysłowych) w ramach stałych, jakoteż jednorazowych przydziałów wyznaczonych po dziele dzisiejszy bezpośrednio przez Generalną Dyрекcję Monopoli, względnie pośrednio przez Główny Urząd Celný, wytwórnie wódek i hurtownie i to w ostatnio ustalonej wysokości zabezpieczone jest po dzień 31 grudnia 1942 r. z zapasów spirytusu z kampanji 1941/42. Poza temi przydziałami, względnie obowiązującymi dostawami, niema żadnych większych zapasów spirytusu do dyspozycji. Opracowany

przez Generalną Dyрекcję Monopoli na podstawie zapasów i zapotrzebowania na spirytus — plan gospodarowania spirytusem musi być do 31 grudnia 1942 ściśle przestrzegany.

Z obwieszczenia Generalnej Dyрекcji Monopoli z dnia 10 lipca 1942 r. wynika, co następuje: 1) Odnosnie do wódek, rumu monopolowego i spirytusu czystego do celów spożywczych, wnioski o podwyższenie względnie o przedłużenie kontyngentu oraz o przyznanie specjalnych przydziałów ze strony poszczególnych koncesjonariuszy, czy też partji, wojska i placówek administracji cywilnej, nie będą mogły być przedto rozpatrywane. Wnioski, które wpły-

nęły po 1 lipca 1942 r. i które będą wpływały do 31 grudnia 1942 r., nie będą więcej rozpatrywane.

2) Odnosnie do spirytusu wszystkich gatunków do celów przemysłowych obowiązują dla wniosków o podwyższenie, przedłużenie i przydział nowych kontyngentów, co następuje: a) wnioski wnoszone przez Inspekcje Zbrojeniowe i Komendy Zbrojeniowe w Gen. Gub. oraz inne placówki służbowe Ministerstwa Rzeczy dla uzbrojenia i amunicji w Generalnym Gubernatorstwie będą bez wyjątku rozpatrywane; b) wszystkie przesłane wnioski, co do których petenci w ciągu 6 tygodni od dnia podania wniosku do Generalnej Dyрекcji Monopoli nie otrzymają zawiadomienia (zezwoleń, względnie doniesienie o opracowanie podania), należy uważać jako odrzucone.

3) Generalna Dyрекcja Monopoli zastrzega sobie prawo — w przypadku nieprzewidzianego zapotrzebowania na spirytus dla ważnych ze względów wojennych celów — według własnego uznania, wprowadzenia czasowego ograniczenia dla poszczególnych dziedzin, względnie ogólnie na czas do 31 grudnia 1942 r. obowiązującego ograniczenia, a nawet zupełnego zniesienia kontyngentów. O każdorazowo wydanych zarządzeniach będą odpowiednio grupy koncesjonariuszy zawiadamiane drogą obwieszczeń w Dzienniku Urzędowym dla Gen. Gub. i w prasie codziennej.

4) W razie polepszenia się zapasów spirytusu, względnie sytuacji gospodarowania, Generalna Dyрекcja Monopoli sama zdecydować o odpowiedniej podwyżce kontyngentów. W celu ujednostajnienia toku postępowania oraz w celu uniknięcia niepotrzebnego zajmowania zatrudnionych pracowników należy wstrzymać się od osobistych interwencji i ustnych zapytań. W związku z tem, należy jeszcze zwrócić uwagę, że sprawy o udzielenie koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych w naczyniach zamkniętych oraz na podawanie wódek w restauracjach nie należą do kompetencji Generalnej Dyрекcji Monopoli, lecz Głównych Urzędów Celných, względnie Głównego Wydziału Finansów w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa. Z tego też powodu nie należy odnosnych podań kierować do Generalnej Dyрекcji Monopoli.

Wiadomości lokalne.

WRZESIEŃ
3
Czwartek

Dziś: Szymona Słupn.
Jutro: Rozalji z Pal.

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.22 do 5.13

Przyspieszenie obiegu wagonów.

Kraków, 2 września. Stale rosnące zapotrzebowanie towarów wymaga pełnego wykorzystania pozostającej do dyspozycji przestrzeni załadowczej. Przedewszystkiem należy zmniejszyć do minimum ilość bezużytecznie stojących wagonów. Dla większego przyspieszenia obiegu wagonów towarowych w Generalnym Gubernatorstwie, Generalna Dyрекcja Kolei Wschodniej zarządziła między innymi z natychmiastowym skutkiem:

1) Terminy ładowania na torach kolejowych mogą, łącznie z godzinami nocnymi, być ograniczone do 6 godzin. Przy załadunku i wyładunku na rampach należy dążyć do dalszego skrócenia tych terminów.

2) Obowiązujące obecnie terminy ładowania na torach wolnych, bocznicach i placach składowych zostają zniesione i będą ustalone na nowo przez Dyрекcję Okręgową.

3) Nowe terminy załadunku zostaną obwieszczone. 4) Spedytorzy są obowiązani do jej najszybszego załadunku i wyładunku wagonów towarowych także w czasie świąt i niedziel. Przedsiębiorstwa, uchylające się od tego, należy podać Okręgowej Dyрекcji. Przy zwłoce odbiorcy, albo jego pełnomocnika, będzie się w jak najdalej idący sposób robiło użytek z praw przymusowego wyładunku w sensie rozporządzenia o przyspieszeniu załadunku i wyładunku środków transportu towarowego z dnia 26 listopada 1941 r.

O ile albo nadawca, mimo gotowości, nie jest w stanie przeprowadzić załadunku lub wyładunku w wyznaczonym terminie z powodu braku sił roboczych — istnieje możliwość udzielenia pomocy w tej mierze. Pomoc taka musi być żądana na czas, t. zn. przed upływem nowych terminów załadowczych. O pomoc zwrócić się należy do właściwych ekspedycji towarowych. Dla miast Krakowa, Warszawy i Lwowa istnieje możliwość zatrudnienia przy pomocy ładunkowej jeńców wojennych.

Jeżeli uda się zwrócić wagony towarowe jeszcze przed upływem nowych skróconych terminów załadowczych — i osiągnąć przez to jeszcze dodatkowe przyspieszenie obiegu wagonów towarowych — aktualny będzie projekt przynawania uczestnikom ruchu towarowego premij według specjalnych wytycznych, które jeszcze zostaną wydane.

Rok szkolny w szkołach rolniczych.

(Zet) **Miechów, 2 września.** Z powodu opóźnienia zbiorów i prac rolnych, nowy rok szkolny w szkołach rolniczych na terenie powiatu miechowskiego został opóźniony o jeden miesiąc.

We wszystkich więc szkołach, jak zawodowej w Trzycajcu koło Wólbromia i w Łyszkowicach koło Koniuszy, oraz w 22 szkołach przysposobienia rolniczego na terenie powiatu, rok szkolny rozpocznie się 1 października, zamiast 1 września.

Odnosnie władze zwracają wiele uwagi w obecnych czasach na prowadzenie wydatniejszych gospodarstw, dając możliwość w pierwszym rzędzie wyszkolenia fachowego młodzieży wiejskiej. Szkoły rolnicze i przysposobienia rolniczego na terenie powiatu miechowskiego spełniają wielką rolę na tem polu. Rok ubiegły przeszedł pod znakiem wielkiego zainteresowania młodzieży szkołami rolniczymi. Rok bieżący zainteresowanie to znacznie podniósł. Znacznie większa ilość młodzieży przygotowuje się do zdobycia wiedzy rolniczej, aniżeli w latach poprzednich. Władze szkolne dokładają wszelkich starań, aby wszystkie kandydaci mogli być przyjęci do szkół.

(Zet) **NOWORODEK W KARTOFLI-SKU.** Przy drodze na polach łysakowskich, gminy Raków (powiat Jędrzejów) znaleziono niemowlę magię plei meskiej, pozostawione przez mieszkankę Łysakowa, Marię Wachalę, niezamężną. Wachalówna porodziła dziecko w drodze do Jędrzejowa. Matkę wraz z dzieckiem umieszczono w szpitalu powiatowym w Jędrzejowie.

Kronika wypadków i kradzieży.

(bal) **Kielce**, 3 września. W czasie rebudowania szopy usunął się słup, który swym ciężarem runął na Antoniego Skróczyńskiego z Kielc i poranił go w obydwie nogi. Do nieszczęśliwego mężczyzny wezwano lekarza, który udzielił mu pierwszej pomocy i pozostawił na leczeniu w domu.

We wsi Klonów, gm. Raclawice w powiecie kieleckim wybuchł pożar w zagrodzie Józefa Domicy, trawiąc dom mieszkalny. Straty kilka tysięcy złotych.

Będąc w podróży w Częstochowie, mieszkanka wsi Rykoszyn, gm. Piekoszów w powiecie kieleckim, Władysława Lotko — została okradzona, przyczem złodziej wyciągnął jej z kieszeni pieniądze oraz dowód osobisty.

Podobny wypadek okradzenia zdarzył się mieszkance Kielc, ul. Wesoła 29, Marii Dudek, której w Warszawie na Placu Kercyńskiego nieznanymi „dolinierami” wyciągnął z portfelu 300 zł. w gotówce oraz dowód osobisty. Mimo poszukiwań przez poszkodowaną złodziej zdołał zbiec w niewiadomym kierunku.

W ostatnich dniach w zagrodzie gospodarza Stefana Bałagi, zamieszkałego we wsi Przecławek, gm. Góry w powiecie miechowskim, wybuchł pożar i zniszczył dom mieszkalny oraz sąsiednie zabudowania gospodarcze. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej pożaru nie zdołano zlikwidować.

Przejeżdżając ulicą Piotrkowską w Kielcach furmanka potraciła 67-letniego Stanisława Króla, który upadłszy na ziemię doznał poranienia twarzy w okolicy ucha. Winę ponosi tutaj właściciel furmanki, który jechał nieprzepisową stroną jezdni.

We wsi Sokolniki, gm. Lelów w powiecie jędrzejewskim w czasie burzy uderzył piorun w zabudowania gospodarskie należące do Franciszka Bezy, skutkiem czego powstał pożar i zniszczył oprócz domu mieszkalnego zabudowania gospodarskie wraz z tegorocznymi zbiorami. Jak obliczają — straty spowodowane pożarem wynoszą ponad 20 tys. zł.

Wieśniaczka Agnieszka Rebozowej nieznaną sprawcą skradł na targu w Kielcach 65 złotych oraz koszyk, który postawiła na chwilę na ziemi, czyniąc zakupy przed straganem. Złodziej niespostrzeżony „ulotnił” się.

(Zet) **SESJA WYJAZDOWA.** Sąd okręgowy kielecki będzie rozpatrywał sprawy karne na sesji wyjazdowej w Busku-Zdroju w czasie od 8-go do 12 bm. włącznie.

(Zet) **NOWE BUDYNKI SZKOLNE.** W bieżącym roku zostały wykonane budynki szkół powszechnych na terenie powiatu miechowskiego, mianowicie w Koniuszy,

Kapielach i Szreniawie. Poza tym kilkanaście szkół powszechnych zostało kompletnie wyremontowanych. Zarówno nowe budynki szkolne, jak i wyremontowane zostały oddane do użytku z dniem 1 bm.

(bal) **REPERACJE UL. RYNKOWEJ.** — W dalszych pracach nad odbudową nawierzchni ulicznych w Kielcach, podjęto reperację ul. Rynkowej, d. Mickiewicza. Kilkunastu robotników zrywa stary bruk, zastępując go nowym kamieniem. Wszelkie „dziury” oraz wyniosłości zostaną usunięte, przez co ulica, w której panuje niemal ruch, przybierze przyzwoitszy wygląd. Prace nad renowacją ul. Rynkowej zostaną w tych dniach ukończone.

(Zet) **POKAZ OGIERÓW.** Na boisku sportowym w Miechowie odbędzie się w dniu 9 bm. pokaz ogierów. Przed pokazem odbędzie się główna licencja ogierów. — Wstęp na boisko płatny.

(Zet) **PIORUN ZABIŁ DWA KONIE W STAJNI.** W czasie burzy piorun uderzył w stajnię Jana Szarka w Miechowie i zabił dwa konie. W stajni było kilka sztuk bydła rogatego, lecz żadne z nich szwanku nie odniosło.

(Zet) **POŻAR W MAJĄTKU.** W przybudówce należącej do majątku Klemenciej, gm. Wodzisław (pow. Jędrzejów) wybuchł pożar w dniu 30 sierpnia, który strawił drzewo i pewną ilość stomy. Ogólne straty obliczono na około 2.000 zł. Pożar został zlikwidowany przez służbę dworską i miejscową straż pożarną.

(Zet) **KURY „TŁUKA” WRONY.** Mieszkanka wsi Kulczyzna, gm. Raków (pow. Jędrzejów), Marjanna Misztal, ginęła ostatnio w tajemniczy sposób kury. O kradzież podejrzenie padło na Katarzynę Kamińską, sąsiadkę Misztalowej. Podejrzenie

okazało się trafne, gdyż policja znalazła jedną z kur u Kamińskiej. Kura ta była zabita motyką. Poszkodowana twierdzi, że zginęła jej ostatnio 8 kur, które prawłopodobnie w ten sam sposób zostały zabite. Oskarżona twierdzi, że kury Misztalowej „tłuka” wrony. Policja sprawę skierowała do sądu grodzkiego w Jędrzejowie.

(Zet) **NAPAD.** W nocy na 29 ub. m. sześciu bandytów wtargnęło do mieszkania Piotra Perka w Podkaszczorze, gm. Rokietno (dawny powiat włoszczowski) i po steroryzowaniu domowników zrabowało 40 zł. gotówka, garderobę i obuwie ogólnej wartości 2000 zł. ceny przedwojennej. Zarządzony przez policję pościg nie dał pozytywnego wyniku.

Z sali sądowej.

Sposzony, przyszedł po raz drugi.

(bal) Któregoś dnia stróż nocny, dozorcą zabudowań majątku w Baszowicach, gm. Słupia-Nowa w powiecie kieleckim zauważył, że kopiec, w którym znajdowały się kartofle, został naruszony, a obok niego leżał worek przygotowany widocznie przez złodzieja na ziemniaki. Następnego dnia dozorca zaczął się w ukryciu, sądząc, że sposzony wczoraj złodziej przyjdzie dokończyć swą „robotę” i wyładować przygotowany worek. Za jakiś czas zbliżył się do kopca nierozpoznany w ciemnościach mężczyzna i zaczął wybierać kartofle, napełniając nimi worek. Na gorącym uczynku chwycił złodzieja obserwujący tę scenę dozorca i odprowadził do administratora majątku, p. Marjana Szewczyka. Złodziej, którym okazał się mieszkaniec św. Krzyża Józef Wójcik, zbiegł wskutek nieuwagi ad-

ministratora. Po jakimś czasie Wójcika zatrzymała policja, przekazując sprawę sądowi grodzkiemu w Bodzentynie, który wydał wyrok skazujący amatora cudzych ziemniaków na 2 miesiące aresztu. Wydział odwoławczy kieleckiego sądu okręgowego, gdzie rozpatrywana była sprawa Wójcika w postępowaniu II instancji, złagodził oskarżonemu karę do 1 miesiąca aresztu. — Stosunkowo niski wymiar kary Józef Wójcik zawdzięcza dotychczasowej niekaralności.

Za fałszywe pomówienie.

(bal) W czasie czynności służbowych komornika z Kielc u Agnieszki Kozioł we wsi Piekoszów w powiecie kieleckim, gdzie chodziło o wydzielenie dożywocia Janowi Sekowskiemu, obecna tam Marjanna Grzesik podniesionym głosem poczęła pomawiać władze sądowe, wyrażając się w ordynarny sposób i bardzo niewłaściwie o wyroku, jaki zapadł w sądzie grodzkim w sprawie działowej Jana Sekowskiego. Marjanna Grzesik pociągnięta została za pomawiające wyrażenia do odpowiedzialności karnej, a rozpatrując jej sprawę sąd grodzki w Kielcach dopatrzył się w czynie oskarżonej cech przestępstwa z art. 255 par. 5 k.k. i skazał ją na karę 1 miesiąca aresztu oraz 100 złotych grzywny, którą zamienić można na dalsze 10 dni aresztu. Rozpatrując sprawę Marjanny Grzesik z apelacji wydział odwoławczy sądu okręgowego w Kielcach nie zmienił wyroku I instancji i karę poprzednią zatwierdził. Skazana kobieta po odsiedzeniu kary przyzwyczała się zapewne do przyzwoitszego zachowania się wobec czynników działających z urzędu.

Nie ruszaj cudzego mienia!

(bal) Jan Swiercz, zamieszkały we wsi Łubna, gm. Piekoszów, w powiecie kieleckim, projektował zbudować sobie stodołę, wobec czego kupił na ten cel partję belek i ułożył na podwórzu. Któregoś dnia Swiercz stwierdził, że jakiś złodziej skradł dwie pięciometrowej długości bele i nie pozostawiając żadnych śladów „ulotnił” się w niewiadomym kierunku. W czasie dochodzenia wyszła na jaw, że kradzieży dopuściła się Ludwika Kowalska ze wsi Łubna, wobec czego sprawę oddano władzom sądu grodzkiego w Kielcach, który po dokładnym rozpoznaniu okoliczności kradzieży wydał wyrok, skazujący Kowalską na 2 tygodnie aresztu. Kara orzeczona przez sąd grodzki wydała się skazanej zbyt surowa, gdyż Kowalska założyła apelację do kieleckiego Sądu Okręgowego z prośbą o przeprowadzenie ponownej rozprawy. W postępowaniu II instancji Sąd Okręgowy w Kielcach całkowicie podzielił zdanie Sądu grodzkiego i wyrok na Kowalską zatwierdził. Od oskarżonej zasądzono jednocześnie opłaty sądowe oraz koszty postępowania odwoławczego.

Zastrzeżenie prawa używania do wodu osobistego, wydane przez Zarząd Gminy Brzezi, na nazwisko Marja Broniewska, zamieszkała w Brzezi. 375

Zgubiono legitymację robotniczą, wydaną przez Inspekcję leśną Włoszczowa, na nazwisko Stepien Czesław, zamieszkały Mniszków, gm. na Złotniki. 378

Zgubiono portfel z Kennkartą Nr. 306/42, wydana Kreishauptmannschaft Jędrzejów, oraz dowód służbowy leśny, na nazwisko Cetner Leszek, zamieszkały Martynik, gm. Włoszczowa. 372

Poszukuje posady ogrodnika, znającego wszelkie roboty w cieplarni, kwaciarni, warzywnictwie i szkółkarstwie. Posiadam dobre świadectwa. Bolesław Wawreczko, majątek Raszków, poczta Słupia. 377

BARWNIKI
DO FARBOWANIA TKAŃNI



Olstar

Do nabycia w Warszawie w firmach:

„HAK” Zielna 29 tel. 632-46
K. ARNOLD Żurawia 6/31 tel. 529-28

Zgubiono kartki opalowe, wydane przez Magistrat miasta Jędrzejowa, na nazwisko Szymonowicz Felcja. 374

Zgubiono świadectwo ukończenia szkoły powszechnej w Klimontowie na nazwisko Chyba Stanisław, zamieszkały w Klimontowie. 376

Ogłaszając się częściej w naszej gazecie, korzystasz z rabatu. Żądaj naszych szczegółowych cenników ogłoszeń.



Lazdrośnie strzeżę,

w niektórych domach swego sekretu przyrządzania kawy, z którego słyną u gości... ale już od przeszło stu lat nie jest tajemnicą, że do przyrządzenia dobrej kawy potrzebna jest domieszka z „Młynkiem”, która każdej kawie daje aromat i pyszny smak.

Kto dziś kupi paczkę domieszki z młynkiem i napisem Doska Franck, ten przekona się znów, że jest w niej to, co było zawsze: mianowicie dobry, prawdziwy

Franck

